

Związek Wypędzonych dziełem nazistów

22 listopada 2012

Ekspertyza zamówiona przez niemiecki Związek Wypędzonych, nie pozostawia wątpliwości, że organizacja została założona przez nazistów i sympatyków tej idei. Na początku grudnia ukaże się 600-stronicowy raport prof. Michaela Schwartza, będący dokumentacją historii Związku.

Zdaniem niemieckiego naukowca, ponad 2/3 członków pierwszych władz Związku Wypędzonych (Bund der Vertriebenen) wywodziło się z Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotniczej Niemiec (NSDAP) Adolfa Hitlera. Jeśli zaś brać pod uwagę osoby sympatyzujące z nazizmem, pierwszy zarząd z 1958 roku to 4/5 sympatyków tej ideologii. Szefowa BdV Erika Steibnach nie jest zdziwiona brunatną przeszłością swojej organizacji, twierdząc jednocześnie, że w latach 1950. nie było to niczym niezwykłym, bowiem 1/3 urzędników w komunistycznej Niemieckiej Republice Demokratycznej, wywodziła się z partii nazistowskiej.

Na trzynastu członków pierwszego zarządu BdV, zaledwie dwóch nie było związanych z rządami Hitlera, a wśród członków prezydium, co najmniej trzech uczestniczyło w niemieckich zbrodniach, na terenach okupowanych w czasie II Wojny Światowej. Erich Schellhaus miał uczestniczyć w akcjach pacyfikacyjnych SS na terenie Polski, zaś Hainz Langguth zarządzał nieruchomościami w Kraju Warty, z których wypędzono polskich właścicieli. Osoby o nazistowskiej przeszłości, odgrywały znaczącą rolę w Związku, aż do końca lat 1980.

Działacze Związku zapewniają, że w jego szeregach nie ma obecnie zwolenników neonazistów. Warto wspomnieć, że wśród przywódców organizacji znajdowali się zawsze politycy chadecji i socjaldemokratów.

Opracowanie: MM

Na podstawie: Frankfurter Allgemeine Zeitung

Źródło: [Narodowcy](#)